

Julia

Lekarski, III rok, rok akademicki 2024/2025



Universidad de Málaga, Hiszpania

E+: Ogólne informacje o Uczelni Goszczącej, organizacji roku akademickiego, ofercie dla studentów przyjeżdżających w ramach Programu Erasmus+ oraz, czy istnieje możliwość „otrzymania” Buddiego?



J: Facultad de Medicina znajduje się na jednym z dwóch głównych kampusów - Teatinos. Rok akademicki zaczyna się we wrześniu, kończy w czerwcu. Problemem może być to, że większość przedmiotów trwa tam 1 semestr, co uniemożliwia czasami przyjazd jedynie na pół roku, a także fakt, że są one tylko w języku hiszpańskim. Nie mają też przedmiotów z mniejszą liczbą punktów ECTS niż 3, czyli problematyczne jest zaliczenie tam naszych polskich fakultetów. Jako studenci Erasmusa oprócz jednego (a nie dwóch), polskiego nazwiska niczym w grupie się nie wyróżniałyśmy (no, może jeszcze karnacją i kolorem oczu), bo studiowałyśmy razem z Hiszpanami w grupie, tzn. nie ma osobnych grup dla studentów Erasmusa. Niemniej, uczelnia jest super przyjazna, poznałam świetnych ludzi i na 5 roku chcę tam wrócić 😊

Program Buddy był tam dostępny, jednak ja z niego nie skorzystałam. Co do ich biura Erasmus to nie miałam z nimi za dużo do czynienia, jednak nasze biuro Erasmus w Katowicach jest super pomocne i zawsze nam ze wszystkim pomagali, więc nie bójcie się pytać i prosić o pomoc!

E+: Język, w którym prowadzone były zajęcia?

J: Język hiszpański. Na pewno farmakologia i anestezjologia były dostępne w języku angielskim i wtedy też egzamin był oczywiście w tym języku, ale były to niestety jedne z niewielu przedmiotów.



E+: Czy w przypadku zajęć prowadzonych w języku narodowym była możliwość zdawania egzaminów w języku angielskim?

J: Nie. Egzaminy zdawane są na tych samych zasadach dla Erasmusów, jak i dla lokalsów. Jedynie mogłyśmy mieć słowniki papierowe podczas trwania egzaminu. W większości profesorowie też nie przejmowali się czy wszystko rozumiemy. Jedynie podczas egzaminu z mikrobiologii prowadzący podchodził by upewnić się, że wszystko jest dla nas jasne.

E+: Program nauczania (czy były duże różnice programowe? Czy program mniej więcej nakładał się z tym w SUM? Czy trudno było dopasować przedmioty i ułożyć Learning Agreement?):

J: Zakres materiału realizowany na przedmiotach był podobny do naszego. Przedmioty w większości trwają tam 1 semestr, więc np. Pediatria, Chirurgia i Interna (u nas na ŚUM rozpoczynające się na 3. roku i kończące się na 6.) trwały tam 1 semestr - Pediatria 2. semestr 5. roku, Chirurgia 2. semestr 3. roku, Interna (tu 2 semestry, ale na innych latach) 2. semestr 4. roku i 1. semestr 5. roku, ale rozbita na Patologia Medica 1 oraz 2. Wyjeżdżając więc na 3. albo 4. roku w Polsce dalej będziemy realizować te przedmioty po powrocie, a tam musimy zdać z nich egzamin, by je zaliczyć.

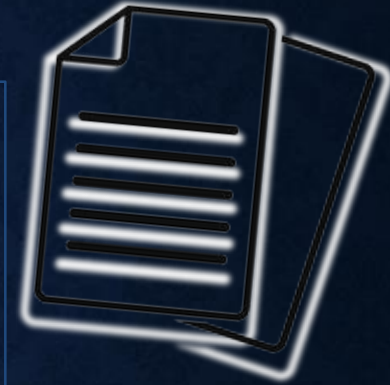
Niektóre przedmioty nie zgadzają się pod względem punktów ECTS, ale to najczęściej da się dogadać, bo nie są to duże różnice (oprócz farmakologii). Niemożliwe wydaje się realizowanie tam fakultetów, które u nas mają 1 ECTS, bo tam przedmioty zaczynają się od 3 ECTS w górę. Z przedmiotów z 3. roku nie ma tam przedmiotu „Diagnostyka laboratoryjna”, a przynajmniej my nie znalazłyśmy i realizowałyśmy go w Polsce. Na przedmiot „Bases Quirurgicas” było bardzo mało miejsc (dla Erasmusów) i niektórym nie udało się zapisać, więc przy zapisach na przedmioty warto wziąć to pod uwagę, by ten przedmiot wybrać jako pierwszy. Nasza koleżanka nie zdążyła się zapisać i finalnie realizowała chirurgię z fizjoterapii (w Maladze), więc czasem warto poszukać takich rozwiązań.

*Jeśli nie da się czegoś realizować tam, to nie jest niemożliwe zrealizowanie tego w Polsce. Na lekarskim łatwo dopasować przedmioty, to samo z ułożeniem LA. Czasami trzeba jedynie szukać pod inną nazwą, tak jak:
Patologia Ogólna (SUM) -> Anatomia Patologica (UMA)
Choroby wewnętrzne (SUM) -> Patologia Medica 1 i 2 (UMA)*



E+: Czy w procesie aplikacji Uczelnia prosiła o przesłanie certyfikatu językowego potwierdzającego znajomość języka wykładowego? Jeżeli tak to jaki poziom był wymagany?

J: Nie, jednak bez jakiejkolwiek znajomości języka hiszpańskiego może być problematycznie, przynajmniej na początku. Na zajęciach byliśmy razem w grupach z Hiszpanami, tak jakby dorzucili kogoś po prostu do naszej grupy na rok i nie przejmowali się zbytnio czy rozumiemy, czy nie. Sami Hiszpanie, nawet Ci w naszym wieku, średnio mówią po angielsku, tak samo w sklepach, restauracjach itd.



E+: Zakwaterowanie (czy Uczelnia Goszcząca posiada akademiki? Jeżeli tak, to w jakiej odległości znajdowały się od miejsc, w których prowadzone były zajęcia? Czy trudno było dostać miejsce w akademiku?):

J: Przy kampusie Teatinos były domy studenckie, ale my wynajęłyśmy mieszkanie wspólnie z koleżankami. Trzeba jedynie uważać na oszustów, jeśli chodzi o wpłacanie zaliczki itd. Warto poprosić o video calla przed ostateczną decyzją co do wynajmu. Ofert jest dużo, szczególnie dla studentów, często wynajmuje się pokój, niekoniecznie całe mieszkanie. Warto szukać na grupkach na facebooku i na stronie idealista.

Mieszkanie tam średnio kosztuje 400-500 € miesięcznie od osoby. Za kawalerki trzeba liczyć 700+. My za mieszkanie 3-osobowe 20 minut piechotą od Teatinos płaciłyśmy 1300 € miesięcznie + 150 € miesięcznie za prąd i wodę. Wpłacałyśmy też kaucję wartości 2x miesiąc, więc to jest tam jak najbardziej normalne.

Jednak gdybyśmy miały jeszcze raz wybierać lokalizację mieszkania to najlepiej szukać czegoś bliżej w centrum, albo w samym centrum i najlepiej blisko metra, bo nim dojedzie się wszędzie.





Universidad de Málaga, Hiszpania

E+: Jak wyglądał transport publiczny?

J: Bardzo dobry, ogólnodostępny, jednak przy mieszkaniu w centrum praktycznie niepotrzebny, bo wszystko dostępne pieszo. Polecam wyrobić sobie w „Tabacos” kartę, najlepiej zieloną, bo ona obejmuje autobusy i metro. Koszt jej wyrobienia to ~ 5.00 €. Wpłacamy na nią dowolną kwotę i przykładamy przy wejściu do autobusu/metra. Jeden przejazd autobusem z kartą - 0,52 €, bez karty - 1,40 €. Jeden przejazd metrem z kartą - ~ 0,30 €, bez karty ~ 1,35 €. Są też inne karty - niebieska (działająca tylko na autobusy), miesięczna dla studentów (~ 13 € chyba kosztowała i działa nielimitowanie na miesiąc tylko na autobusy) oraz czerwona, która jest chyba tylko na metro. Zielona działa na wszystko i z niej najwięcej korzystaliśmy. Funkcjonowanie autobusów - zatrzymują się TYLKO, jeśli ktoś pomacha na przystanku, że ma się zatrzymać, albo jak ktoś wciśnie STOP w autobusie (każdy przystanek tam jest na żądanie). Wchodzi się TYLKO przednimi drzwiami, od razu przykładając kartę, bądź telefon (z kartą płatniczą), albo płacąc gotówką u kierowcy. (max. 5.00 €). Wychodzi się wszystkimi innymi drzwiami (ale nie pierwszymi).





E+: Wyżywienie (czy była stołówka dla studentów? Obowiązywały zniżki na posiłki?):

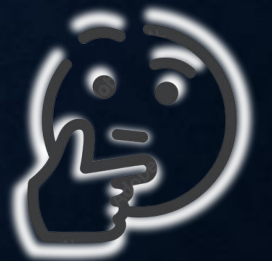
J: Każdy wydział, przynajmniej na Teatinos, miał swoją stołówkę. Przez cały dzień można było dostać jakieś kanapki, na niektórych jakieś burgery, a na innych croissanty itd. Na każdej po południu, były świeże obiady, takie jak u nas są w restauracjach na wagę. Najczęściej były jakieś frytki/ryż/ziemniaki/makaron/jakieś mięsko/warzywa/ryba itd. Jedzenie było bardzo dobre i stosunkowo tanie. Za primero i segundo plato było ~ 6.00 €, a za tylko jedno z tych ~ 3.00 €.

Blisko Teatinos jest też Mercadona, gdzie mają świeże posiłki, mikrofalówki i miejsca do zjedzenia.

E+: Napotkane trudności i wskazówki jak sobie z nimi poradzić:

J: Brak możliwości zaliczenia tam fakultetu i diagnostyki - przyleciałyśmy do Polski. Trudności z pediatrią, interną i chirurgią - nie chciałyśmy zdawać tam egzaminów, więc zwróciłyśmy się z prośbą do biura Erasmus, a później do Dziekanatu z prośbą o możliwości rozwiązania (krótkie zaliczenie w Polsce po powrocie).

Ja nie skorzystałam, ale dużo osób brało udział w kursach języka hiszpańskiego organizowanych przez UMA (i chyba wszyscy byli zadowoleni) 😊



E+: Przydatne informacje/kontakty, które pomogą zorganizować mobilność?

J: Chętnie pomogę z wszelkimi wątpliwościami, więc zachęcam do kontaktu z Biurem Erasmus+ ŚUM, który przekaze Wam kontakt do mnie. 😊



E+: Atrakcje w okolicy, które warto zobaczyć:



J: Malaga jest piękna, więc warto zobaczyć stare miasto (z teatrem rzymskim i twierdzą Alcazaba), katedrę (wstęp na mszę jest darmowy), muzeum Picassa (za darmo dla studentów UMA), dom urodzenia Picassa, Zmek Gibralfaro, Wgórze Monte Victoria i restauracje z pysznymi tapas (np. Casa Lola Uncibay z ich croquetas al pil pil, ensalada rusa, bakłazanem smażonym z czarnym miodem, owocami morza...). <https://maps.app.goo.gl/W3S3Kiptqhw5UhPf8> - zapisane punkty w Maladze do zwiedzania

Warto też wypożyczyć sobie samochód (osobiście polecam polską wypożyczalnię odkryjauto) i zrobić objazdówkę po Andaluzji i odwiedzić Rondę, Cadiz, Seville, Cordobę (albo też Granadę czy Gibraltar).

Z Malagi są tanie loty do Maroko (polecam wycieczkę połączoną z quadami na pustyni), na wyspy Kanaryjskie (Teneryfa!) i na Majorkę. Warto odwiedzić Barcelonę czy Madryt. Fajnie też polecieć do Lizbony i stamtąd udać się na Azory (np. Sao Miguel).

Mam pozapisywane punkty do zwiedzania na Google Maps, więc chętnie się nimi podzielę.



E+: Ogólne wrażenia z mobilności oraz zalety uczestnictwa w Programie Erasmus+:

J: Podobało mi się na tyle, że na swoim 5. roku koniecznie chcę wrócić do Malagi. Poznałam wspaniałych ludzi, zwiedziłam wiele miejsc na świecie, poznałam kulturę Hiszpanii (np. ich Semana Santa, czyli tydzień Wielkanocny) i podszkoliłam swój hiszpański.

Zobaczyłam też, że można inaczej studiować, inaczej pracować w szpitalu.

Taki wyjazd jest trochę rzuceniem się na głęboką wodę - nie tylko nowa uczelnia, nowi ludzie, ale właśnie inna kultura, inne tradycje, zachowania i inny język. Bardzo poszerzyło mi to moje horyzonty.

Zrozumiałam jak ważny jest taki zdrowy balans i jak inaczej może wyglądać życie.

Naprawdę serdecznie każdemu polecam taki wyjazd, choćby tylko na miesiąc na praktyki...



Universidad de Málaga, Hiszpania